

Enterprise Logistics Sp. z o.o. S.K.A.

Przed nami ważny rok - rozmowa z Maciejem Gonerko, Prezesem Zarządu Enterprise Logistics Sp. z o.o. S.K.A.

Po raz czwarty z rzędu otrzymaliście tytuł Spedytora Roku. Jakie znaczenie ma dla Pana to wyróżnienie?

Uzyskanie tytułu Spedytora Roku to za każdym razem wielkie święto dla całej naszej załogi. Traktujemy konkurs jako niezwykle prestiżowe wydarzenie dla polskiej branży TSL. Bardzo nas cieszy, że nasza praca, konsekwentne dążenie do wyznaczonych celów przynosi taki rezultat. W tym roku to dla nas tym bardziej istotne, że nadchodzą dla nas zmiany, które są wielkim wyzwaniem, a zarazem otwierają przed nami nowe perspektywy rozwoju.

Proszę uchylić rąbka tajemnicy.

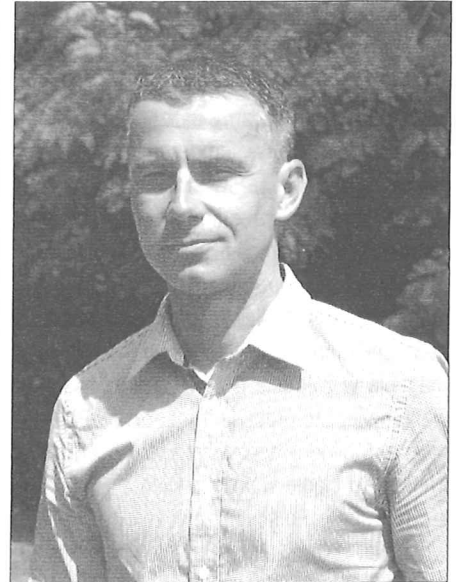
Myślę, że łamy Biuletynu PISiL to właściwe miejsce, a okoliczności związane z otrzymaniem tytułu Spedytora Roku tym bardziej uprawniają, żeby oficjalnie obwieścić tę nowinę. Otóż w przyszłym roku zmieniamy siedzibę. Nasza nowa lokalizacja mieści się w Stargardzie Szczecińskim tuż przy terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Ma obszar ponad 8 ha i jest niezwykle rozwojowa.

Co jest powodem tej zmiany?

Przede wszystkim nowa lokalizacja eliminuje ograniczenia przypisane naszej dotychczasowej siedzibie w Reptowie, głównie obszarowe, choć nie tylko. Również te związane z dojazdem przez tereny zamieszkane. W obecnej siedzibie funkcjonowaliśmy przez kilkanaście lat. Kiedy była budowana, wydawała się perspektywiczna. Jednak ustawiczny rozwój firmy spowodował, że osiągnięliśmy punkt, w którym dalszy wzrost i rozwój naszej działalności byłby bardzo utrudniony. Od pewnego czasu rozwijamy się w kierunku świadczenia usług operatora logistycznego. Świadczymy usługi 3PL. Dążymy do 5PL, a to wymaga choćby większej ilości miejsca pod magazyny. Również nasza działalność transportowa, która ciągle się rozwija, pochłania coraz więcej przestrzeni, chociażby na potrzeby parkingu.

Kiedy zatem możemy spodziewać się przeprowadzki?

Obecnie trwają już szeroko zakrojone prace związane z niwelowaniem terenu i usuwaniem



Prezes Zarządu Maciej Gonerko

pozostałości po dawnym jego gospodarzu, a była nim Armia Czerwona. W międzyczasie zostały już położone fundamenty pod budynek nowego biura. Jeśli wszystko będzie postępowało zgodnie z założonym harmonogramem to planujemy przenieść działalność operacyjną w nowe miejsce w I połowie 2015 r. Samo przeniesienie to będzie z pewnością szeroko zakrojona operacja logistyczna.

Gratuluję takiego rozwoju. Będziemy czekali na informację o finalizacji tej ważnej dla Spółki inwestycji.

Dla tych czytelników Biuletynu, którzy Was jeszcze nie znają lub znają mało – proszę pokrótce nakreślić Wasz profil działalności.

Enterprise Logistics świadczy usługi transportowe, spedycyjne i logistyczne w relacjach Polski ze Skandynawią kładąc nacisk na kompleksowość serwisu. Oferujemy pełny wachlarz usług magazynowania, dystrybucji i to po obydwu stronach Bałtyku, a także kompletny zakres usług agencji celnych świadczonych w oddziałach w Świnoujściu, Gdańsku oraz w Drammen w Norwegii. Głównie obsługujemy ładunki drobnicowe i częściowe ładunki znacznych rozmiarów. Warto zaznaczyć, że nasz system dystrybucji krajowej w Polsce i w krajach Skandynawii nie



ogranicza się tylko do przesyłek spaletyzowanych.

Czy specjalizujecie się w przewozie jakiś konkretnych rodzajów towarów?

Na obsługiwanych kierunkach jesteśmy w stanie przewieźć właściwie wszelkie towary przemysłowe pakowane w sztukach, za wyjątkiem żywych zwierząt oraz materiałów wybuchowych czy radioaktywnych. Od kilku lat coraz silniej zaznaczamy naszą obecność na rynku przewozów w temperaturze kontrolowanej, z czym wiąże się sukcesywne zwiększanie ilości taboru chłodni. Wszyscy nasi kierowcy są przeszkoleni w zakresie przewozu materiałów niebezpiecznych. Powierzając nam swój towar, klient może być pewny, że będą spełnione wszelkie obowiązujące wymagania w zakresie przewozu oraz zastosowane najlepsze praktyki transportowe i logistyczne. Mówię o tym, gdyż wielu operatorów transportu ciągle walczy o klienta tylko i wyłącznie ceną. Polscy przewoźnicy sprawiają wrażenie, jakby walczyli już nie tyle o klienta, co sami ze sobą. Ostatnio mówi się, że usługi transportowe stały się naszą „dyscypliną narodową”. Polski transport jest obecnie najpotężniejszy w Europie. Tyle, że... taka opinia to tylko część prawdy. Bowiem polskiego przewoźnika można zobrazować jako aktywnego uczestnika „cenowych dożynek”.

Jak zatem walcycie o klientów, jeśli nie cenami i w jaki sposób Wam się udaje zdobywać nowe kontrakty?



Grupa Enterprise w pigułce

Geneza przedsiębiorstwa to 1990 r. gdy z inicjatywy Wandy Gonerko powstała firma transportowa, która mogła pochwalić się wówczas jednym pojazdem ciężarowym. Dostyc szybko go sprzedano i firma zajęła się usługami spedycyjnymi. Po jakimś czasie wróciła do własnego taboru dla utrzymania większej niezależności i elastyczności. Obecnie Enterprise Logistics jest operatorem transportu i spedycji drogowej dysponującym flotą 120 zestawów transportowych, z czego blisko połowa to tabor własny. Świadczy też usługi jako agencja celna oraz usługi logistyczne 3PL. Firma obsługuje 11 linii drobnicowych do Skandynawii i z powrotem. System przewozów pokrywa całe terytorium Szwecji, Norwegii i Danii. Centrala firmy i główny magazyn znajdują się w Reptowie k. Stargardu Szczecińskiego. Spółka posiada oddziały w Świnoujściu (agencja celna), Gdańsku (magazyn i agencja celna) oraz Drammen w Norwegii (magazyn i agencja celna).

Agencje celne Grupy Enterprise w Polsce funkcjonują pod nazwą ViaBaltic Sp. z o.o.

Oddział w Norwegii to spółka-córka działająca pod firmą ViaBaltic Norge AS.

Zatrudnienie w grupie 3 spółek wynosi 50 pracowników biur i terminali oraz 50 kierowców.

Firma dysponuje powierzchnią magazynową 1500 m². Korzysta z systemu kart paliwowych: Statoil/Routex, systemu ERP: Cargos (autorski) oraz systemu telematycznego Transics.



Poziom naszych cen nie odbiega od tego, co ustala rynek i dosyć rzadko zdarza się, że jesteśmy najtańsi. O klienta walczymy przede wszystkim naszą jakością, kompleksowością oraz elastycznością. Choć nie da się ukryć, że cena jest dla wielu zleceniodawców wciąż wiodącym kryterium wyboru dostawcy. Przez lata doświadczeń doszliśmy do wniosku, że nie możemy być najlepsi i zarazem najtańsi we wszystkim. Natomiast to co robimy, czynimy ze stuprocentowym zaangażowaniem. To zdaje się prosta recepta, ale trzeba sobie uzmysłowić, że stosując ją nie bardzo można pozwolić sobie na „drogę na skróty”. Stąd nasza filozofia rozwoju: powoli, sukcesywnie i konsekwentnie. Z zachowaniem równowagi.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.